

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



TOYOTĘ DEMONTOWALI W „LEŚNEJ DZIUPLI”, CZĘŚCI WYWOZILI NA „SZROT”

Data publikacji 11.03.2015

Skradzioną w Ząbkach toyotę corollę ujawnili kryminalni wołomińskiej komendy i warszawskiej Pragi Północ podczas likwidacji „dziupli” w okolicach Starych Grabi. W miejscu gdzie pojazd był demontowany na części, funkcjonariusze zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 30 i 31 lat. Na terenie „szrotu samochodowego” w Karolowie w ręce stróżów prawa wpadli powiązani z lokalnym środowiskiem złodzieje samochodowi: 30-letni Marcin W. i 32-letni Maciej B.

Policjanci wołomińskiej komendy i warszawskiej Pragi Północ zajmujący się zwalczaniem przestępczości samochodowej uzyskali informację, z której wynikało, że w lesie w okolicach miejscowości Stare Grabie może dochodzić do procederu demontażu na części kradzionych samochodów.

Funkcjonariusze postanowili to sprawdzić. Obserwując teren zauważyli wyjeżdżającą z lasu alfę romeo, którą mógł poruszać się mężczyzna powiązany z lokalnym środowiskiem złodziei samochodowych. Policjanci udali się za pojazdem, który wjechał na teren szrotu samochodowego w Karolowie. Tam kierowca alfy zaczął wyjmować z bagażnika różnego rodzaju podzespoły samochodowe. Podejrzewając, że mogą one pochodzić z przestępstwa, kryminalni przystąpili do działań. Kontrola wykazała, że przywiezione przez 32-letniego Macieja B. podzespoły pochodzą z toyoty corolli, co do których mężczyzna nie był w stanie wskazać skąd pochodzą.

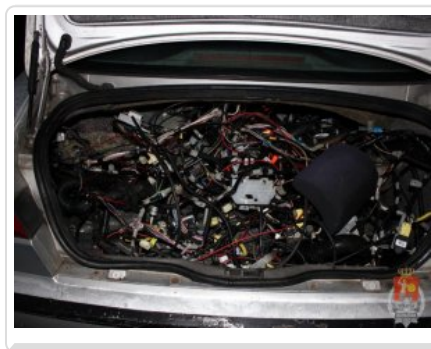
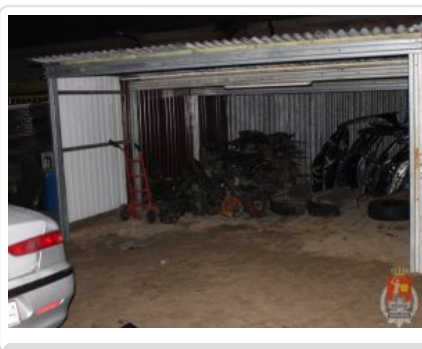
W tym samym czasie druga grupa policjantów podczas kontroli kompleksu leśnego w miejscu skąd alfa wyjechała, w zagajniku sosnowym, na „gorącym uczynku” demontażu toyoty corolli zatrzymała dwóch mężczyzn: 30-letniego Kamila S. i 31-letniego Adama K. Sprawdzenie danych identyfikacyjnych auta wskazywało, że ta została skradziona w Ząbkach. Przygotowane do wywiezienia z lasu części demontowanej toyoty i te ujawnione w bagażniku alfy na terenie szrotu w Karolowie, posiadały taki sam odcień lakieru oraz odpowiadały cechom charakterystycznym skradzionego auta.

Funkcjonariusze oprócz zatrzymanych wcześniej 30 i 31-latką doprowadzili do policyjnej celi właściciela szrotu, 30-letniego Marcina W. i 32-letniego Macieja B., u którego podczas przeszukania odnaleziono przedmioty i kluczyki serwisowe mogące służyć do kradzieży pojazdów.

Odzyskany samochód, trzy inne ujawnione toyoty corolle z podejrzeniem przerobienia pól numerowych i alfa romeo zostały odholowane na policyjny parking depozytowy. Jak ustalili, policjanci Kamil S. i Adam K. mieli dokonać demontażu toyoty, po czym pozyskane w ten sposób części i elementy pojazdu miały trafić do sprzedaży na szrocie należącym do Marcina W. Cała trójka już usłyszała zarzuty paserstwa, za co może im grozić kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Maciejowi B. funkcjonariusze przedstawili zarzuty kradzieży z Ząbek toyoty corolli. Kilka dni wcześniej 32-latek został zatrzymany przez funkcjonariuszy wołomińskiej drogówki podczas przewożenia dostawczym citroenem elementów nadwozia należących do skradzionej w Duczkach corolli. Za przestępstwo jakiego się dopuścił może mu grozić kara do 10 lat pozbawienia wolności.

(KSP / mw)



[Film w formacie nieobsługiwany przez odtwarzacz. Pobierz plik](#) (format flv - rozmiar 1.19 MB)